

Sygn. akt III KO 28/21

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2021 r.
wniosku Sądu Rejonowego w B. z dnia 22 marca 2021 r. (sygn. akt III K (...)), o
przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

**przekazać sprawę prowadzoną w Sądzie Rejonowym w B. pod
sygnaturą akt III K (...), do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w T.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z dnia 22 marca 2021 r. (sygn. akt III K (...)) zwrócono się w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy przeciwko J. K. i M. K. do innego sądu równorzędnego. Uzasadnieniem wniosku jest okoliczność, że oskarżony i pokrzywdzona są sędziami sądu wnioskującego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy nie podlega interpretacji rozszerzającej. Nadmierne jego wykorzystywanie może podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Dlatego wskazuje się, że odstępianie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, aby w każdej sprawie zachowany został

standard konstytucyjny rozpoznania jej przez sąd właściwy według procedury, w której się ona toczy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

W niniejszej sprawie taki przypadek występuje. Z jednej strony w istocie w ocenie obserwatorów wymiaru sprawiedliwości decyzje procesowe w sprawie mogłaby budzić emocje i podejrzenia, że sąd w sprawie sędziego (zarówno pokrzywdzonego jak i oskarżonego) nie jest obiektywny. Pomimo braku rzeczywistych podstaw takich wnioskowań odbiór tego typu spraw w społeczeństwie wymyka się racjonalizacji i często właśnie emocje i chęć doszukiwania się „drugiego dna” prowadzą do ocen, które niepotrzebnie obciążają wymiar sprawiedliwości.

Wydaje się racjonalną zasadą przyjmowanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach rozpoznawanych w trybie art. 37 k.p.k., że jeżeli stroną procesu jest sędzia, pracownik sądu lub inna osoba, która ma ciągły bliski zawodowy, a także osobisty kontakt z sędziami – ten sąd nie powinien orzekać w sprawie. Stanowi to przejaw dbałości o owo dobro wymiaru sprawiedliwości, jakim jest z jednej strony efektywność postępowania (zaistniałe wyłączenia poszczególnych sędziów od rozpoznania sprawy) oraz wizerunek sądu jako organu niezależnego, z którym orzekają niezawisli sędziowie, co do których nie można czynić zarzutu, iż w swojej służbie kierują się pozamerytorycznymi kryteriami.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w T.

Sąd Najwyższy, podejmując na podstawie art. 37 k.p.k. postanowienie o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, w żadnym zakresie nie rozstrzyga o tym, czy spełnione są wszystkie przesłanki pozwalające na prowadzenie postępowania przed sądem, a podlegające badaniu na wstępnym etapie oceny aktu oskarżenia. Ocena taka jest już bowiem elementem „rozpoznania sprawy” w rozumieniu art. 37 k.p.k. co obejmuje m.in. ustalenie, czy nie zachodzą okoliczności określone w art. 17 § 1 k.p.k.

W sprawie, którą obejmował wniosek Sądu Rejonowego w B., odnosi się to w szczególności do kwestii uzyskania wymaganego zezwolenia na ściganie w sytuacji, gdy zarzut popełnienia przestępstwa postawiono w akcie oskarżenia osobie mającej status sędziego (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.). Zgodnie z art. 181 Konstytucji RP, który stanowi bezpośrednią podstawę normatywną obowiązku uzyskania takiego zezwolenia, sędzia nie może być bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Trafnie przy tym podkreśla się w orzecznictwie, że brak takiego zezwolenia może być usunięty, także z inicjatywy sądu, nie musi więc w sposób automatyczny prowadzić do umorzenia postępowania (zob. uchwała SN z dnia 13 stycznia 2017 r., SNO 55/16, wyrok SN z dnia 26 marca 2019 r. V KK 118/18 i powoływane tam orzecznictwo).

Należy mieć na uwadze fakt, że przewidzianego w art. 181 Konstytucji RP wymogu „zgody sądu” nie spełniają rozstrzygnięcia podejmowane przez Izbę Dyscyplinarną. Organ ten choć stworzony na podstawie ustawy, z uwagi na swój status, sposób funkcjonowania oraz powołania jego członków, nie może być zakwalifikowany do któregoś z organów sądowych wskazanych w art. 175 Konstytucji RP. Spełnia on co najwyżej cechy sądu wyjątkowego, taki jednak sąd jest przez Konstytucję zakazany w okresie pokoju (art. 175 ust. 2 Konstytucji RP). Tymczasem „sąd” w rozumieniu art. 181 Konstytucji RP musi spełnić cechy sądu przewidziane w tym podstawowym akcie prawnym. Nie jest więc wystarczające w tym zakresie, by jakiś organ został nazwany sądem przez ustawę zwykłą czy akt wykonawczy do ustawy. Nie nazwy własne decydują bowiem o tym, czy jakiś organ jest sądem w rozumieniu art. 181 Konstytucji RP ale istota jego funkcjonowania, pozycja ustrojowa, miejsce w konstytucyjnej strukturze organów wymiaru sprawiedliwości gwarancje niezależności i sposób powoływania orzekających w nim osób.

Status Izby Dyscyplinarnej był już przedmiotem oceny zarówno Sądu Najwyższego, jak też Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - por. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2019 r., III P 7/18, OSNP 2020, z. 4, poz. 38; postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2020 r., III PO 8/18, OSNP 2020, z.10, poz. 114; uchwała

połączonych izb - Izba Cywilna, Karna oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020, z. 2, poz. 7, postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2020 r. I KK 119/20 oraz wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. A.K. i in (C-585/18, C-642/18 i C – 625/18). Postanowieniem wydanym w dniu 8 kwietnia 2020 r. przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w sprawie C-791/19, stwierdzono, że do czasu rozstrzygnięcia sprawy C -791/19, Izba Dyscyplinarna nie powinna orzekać w żadnej z kategorii spraw, co do których ustawa o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (tj. Dz.U. z 2019 r., poz. 825) określa jej właściwość. Należy podzielić pogląd wyrażony we wspomnianym postanowieniu SN z dnia 16 grudnia 2020 r., I KK 119/20, że skoro zabezpieczenie orzeczone przez TSUE wynikało z istniejącego ryzyka braku niezależności Izby Dyscyplinarnej (pkt 89 postanowienia), zaś z kolei niezależność sądu jest rzeczą kluczową dla zagwarantowania praw, jakie jednostki wywodzą z prawa Unii (pkt 91 postanowienia), to nie jest dopuszczalne aby strony, osoby fizyczne mogły być narażone na rozpoznawanie spraw przez organ, który może nie być sądem – w znaczeniu wskazanym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak i art. 19 ust. 1 akapit drugi TFUE i Artykułu 47 Karty Praw Podstawowych – z uwagi na brak wymaganej niezależności. W pkt 2 postanowienia TSUE wprost wskazano, że Rzeczpospolita Polska zostaje zobowiązana, natychmiast i do czasu wydania wyroku kończącego postępowanie w sprawie C-791/19, do powstrzymania się od przekazania spraw zawisłych przez Izbą Dyscyplinarną do rozpoznania przez skład, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. A.K. i in (C-585/18, C-642/18 i C – 625/18). Zatem w tym zakresie postanowienie to nie obejmuje tylko spraw dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, jak ma to miejsce w punkcie pierwszym postanowienia, ale wszystkich spraw przekazanych do właściwości Izby Dyscyplinarnej, w tym także postępowania immunitetowe.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy zauważa, że co prawda w aktach przekazanej przez Sąd Rejonowy w B. sprawy znajduje się wniosek prokuratora o udzielenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oskarżonego, jednak brak jest orzeczenia sądu, który rozstrzygnąłby w

przedmiocie tego wniosku, zaś samo orzeczenie Izby Dyscyplinarnej takiego rozstrzygnięcia nie może zastąpić.

Zmiany dokonane w prawie, na mocy których powstała Izba Dyscyplinarna, spowodowały, że *prima facie* przejęła ona w zakresie spraw immunitetowych dotychczasowe kompetencje sądów dyscyplinarnych działających przy sądach apelacyjnych. Należy wszakże mieć na względzie stanowisko zajęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. A.K. i in (C-585/18, C-642/18 i C – 625/18, zgodnie z którym *„166. (...) gdy okazuje się, iż przepis krajowy zastrzega właściwość do rozpoznania sporu takiego jak ten w postępowaniu głównym na rzecz organu, który nie spełnia wymogów niezawisłości lub bezstronności ustanowionych w prawie Unii, w szczególności w art. 47 karty praw podstawowych, inny organ, przed który wniesiono taki spór, ma obowiązek, w celu zagwarantowania skutecznej ochrony sądowej w rozumieniu tego art. 47 i w myśl zasady lojalnej współpracy zapisanej w art. 4 ust. 3 TUE, odstąpić od stosowania tego przepisu krajowego, ażeby spór ten mógł zostać rozpatrzony przez sąd, który spełnia powyższe wymogi i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby wspomniany przepis nie stał temu na przeszkodzie, czyli co do zasady sąd, który był do tego właściwy zgodnie z przepisami obowiązującymi przed wprowadzeniem zmiany ustawodawczej przyznającej tę właściwość organowi niespełniającemu wskazanych powyżej wymogów (zob. analogicznie wyroki: z dnia 22 maja 2003 r., *Connect Austria*, C-462/99, EU:C:2003:297, pkt 42; a także z dnia 2 czerwca 2005 r., *Koppensteiner*, C-15/04, EU:C:2005:345, pkt 32–39).”* (por. też postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2020 r. I KK 119/20). Oznacza to, że sądem właściwym do wydania określonego w art. 181 Konstytucji RP zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, jest sąd dyscyplinarny działający przy sądzie apelacyjnym, zaś odwołanie od rozstrzygnięcia tego sądu rozpoznaje Sąd Najwyższy – Izba Karna.

Wydając postanowienie o przekazaniu sprawy do Sądu Rejonowego w T., Sąd Najwyższy miał świadomość głębokiego kryzysu, do którego doszło w funkcjonowaniu organów wymiaru sprawiedliwości. Nie zwalnia to jednak z obowiązku takiego postępowania, które w najwyższym możliwym zakresie

odpowiada standardom konstytucyjnym, w szczególności zasadzie praworządności, a także zapewni stabilność orzeczeń sądowych w sprawach karnych. Prowadzenie takich postępowań w warunkach niepewności co do ich prawidłowości, obejmującej także status organów podejmujących rozstrzygnięcia incydentalne, wymaga poszukiwania interpretacji prawa, która z jednej uchroni rozstrzygnięcie wydane w sprawie karnej przed jego ewentualnym wzruszeniem przed sądem krajowym czy trybunałem międzynarodowym z uwagi na naruszenie zasad praworządności, z drugiej zaś strony pozwoli na efektywne ściganie i osądzenie przestępstw.